

## POŻEGNANIE Z KASĄ?

---

125 lat kas chorych w Europie, Polsce i Płocku.

Kasy chorych, czyli instytucje odpowiedzialne za realizację ubezpieczenia zdrowotnego powołała do życia po raz pierwszy na świecie ustawa Reichstagu z 15 czerwca 1883 roku. Pięć lat później w monarchii austro-węgierskiej wprowadzono obowiązkowe ubezpieczenie robotników na wypadek choroby, także na terenie okupowanej Polski. Tworzenie systemu ubezpieczeń zdrowotnych i socjalnych spowodowała błyskawiczna industrializacja Europy XIX wieku. Narastająca urazowość pracy i związane z tym roszczenia pracowników i ich rodzin, zmusiły ówczesnych przemysłowców do podjęcia odważnej próby systematycznego i solidarnego odprowadzania składek, z których można było skorzystać w razie choroby lub inwalidztwa robotników najemnych.

W ślad za Austriakami, w zaborze pruskim zaczęto od 1900 roku budowę struktur ubezpieczeniowych. Rosja carska dopiero 6 lipca 1912 roku wprowadziła Kasy Chorych, które po raz pierwszy swym zasięgiem objęły mieszkańców Płocka tuż przed I wojną światową (1914), czyli 95 lat temu. Rok wcześniej system wprowadziła Wielka Brytania.

Istnieją jednak przypuszczenia, bez dokładnej dokumentacji, że przy Cukrowni „Borowiczki” kasę założono pięć a może nawet siedem lat wcześniej. Historycy podkreślają, że wszędzie tam, gdzie wprowadzano kasy sytuacja materialna lekarzy ulegała pogorszeniu. Tak było również w Królestwie Polskim.

Tradycja ubezpieczeń sięga roku 1528 i swój początek wywodzi ze Śląska Opolskiego, gdzie Książę Janusz zatwierdził akt utworzenia „funduszu ubezpieczeniowego dla górników i odlewników”. Potwierdza to po raz kolejny fakt, że z ziemi polskiej wywodzi się wiele rozwiązań stosowanych we współczesnym świecie, które wdrożyli i rozpropagowali inni, a my czekaliśmy na możliwość kupna własnego patentu pod zagranicznym szyldem.

Idea kas odżyła najpierw w II Rzeczypospolitej. W 1920 roku, 19 maja uchwalono obowiązkowe ubezpieczenie na wypadek choroby, w formie nadanej przez stronę rządową, bez wysłuchania środowisk lekarskich. Ustawa zapewniała ubezpieczonym i ich rodzinom bezpłatną pomoc leczniczą, położniczą i zasiłki pieniężne na wypadek choroby, położu lub śmierci, przewidziano także środki dla matek karmiących. Składki członkowskie w 2/5 obciążały pracowników a w 3/5 pracodawcę. Ówczesne kasy zorganizowane na zasadach samorządu były zarządzane przez rady pracodawców i ubezpieczonych. Taki stan organizacyjny utrzymał się do 1934 roku, kiedy Ogólnopolski Związek Kas Chorych

przemianowano na Ubezpieczalnię Społeczną nadzorowaną przez PZU na mocy rozporządzenia Prezydenta RP z 25 września 1932 roku o wykonywaniu praktyki lekarskiej i ustawy z 28 marca 1933 roku o ubezpieczeniu społecznym.

Nieprawidłowości w sposobie funkcjonowania przedwojennej kasy chorych stały się przyczyną pauperyzacji stanu lekarskiego i narastającego konfliktu z kolegami pracującymi w kasach, których określano jako „zdyscyplinowanych urzędników”. Podstawowa różnica poglądów dotyczyła niekorzystnych warunków pracy i wynagrodzeń, w tym istnienia tzw. stanów bezumownych (za udzielaną pomoc w niektórych przypadkach nie przewidywano wypłaty pieniędzy), a także dążenia lekarzy do zwiększenia własnego wpływu na funkcjonowanie kas, których zasięg działalności w latach międzywojennych obejmował 15% społeczeństwa. Oprócz tego istniały oddzielne, bezpłatne „organizacje budownictwa i pomocy społecznej” dla funkcjonariuszy państwowych i pracowników Polskich Kolei Państwowych.

Ludność uboga (nie posiadająca stałego źródła dochodu i środków na leczenie) korzystała z pomocy społecznej na koszt gminy w miejscu stałego zamieszkania. Pozostali leczyli się w prywatnych gabinetach lekarskich, pokrywając samodzielnie zarówno koszty porad, jak i leków oraz pobytów szpitalnych.

Naczelnym Lekarzem Powiatowej Kasy Chorych (później Ubezpieczalni) w Płocku od założenia (1920) aż do 1938 roku był doktor Witold Kirszenstein. Siedzibę Kasy w 1925 roku zorganizowano w późnoklasycystycznym pałacyku Anny i Ludwika Flatau przy Kolegialnej 9 (dzisiejszy Pałac Ślubów). W latach 1922-24 w założonym tam ambulatorium pracował tylko jeden lekarz, przyjmując także ubezpieczonych z kasy w Borowiczkach.

W 1934 roku w wyniku wspomnianej już reformy zostali powołani „lekarze domowi”, którym ustalono szeroki zakres obowiązków. Do ich zadań, obok leczenia, należało „udzielanie porad zapobiegawczych, wskazówek z dziedziny higieny, opieka nad matką i dzieckiem”. Przeprowadzono wówczas rejonizację i zatrudniono 5 lekarzy rejonowych. Byli to Antoni Szurzec, Jakub Winogron, Jerzy Bresler, Czesław Wojciechowski i Czesław Kawecki.

Następna reorganizacja opieki zdrowotnej w Polsce w 1935 roku była jednak pewnym krokiem wstecz. Zlikwidowano w Płocku, Gostyninie i Sierpcu gabinety lekarskie Ubezpieczalni Społecznej i polecono przyjmowanie pacjentów w mieszkaniu lekarza, który niejednokrotnie nie dysponował odpowiednimi do tych zadań pomieszczeniami. Zachowanie odpowiednich warunków sanitarnych a zwłaszcza izolacji chorych zakaźnie stwarzały poważne trudności.

Pod koniec okresu międzywojennego Ubezpieczalnia rozszerzyła znacznie swoje usługi. W 1938 roku zatrudniono chirurga, położnika, wenerologa, laryngologa, psychiatrę, okulistę i po raz pierwszy pediatrę.

Wojna nie przerwała działalności Ubezpieczalni Społecznej. Początkowo 26 plockich lekarzy czynnie praktykujących rozproszyło się w różnych zakątkach w całej Polsce. Lekarzowi powiatowemu Czesławowi Wojciechowskiemu udało się uciec. Kamiński, Feinberg, Szurzec i Śmigielska zajęli się opatrywaniem rannych przywiezionych spod Mławy. Pomagali ponadto Lewickiemu i Żochowskiemu w organizacji i prowadzeniu szpitala polowego w Gostyninie-Kruku dla dwóch tysięcy poszkodowanych w kampanii wrześniowej. W Płocku zostaje pilnujący Ubezpieczalni Czesław Kawecki wraz z Ignacym Kopystyńskim i braćmi Szymańskimi, którzy dołączyli nieco później.

W 1940 roku powstaje niemiecki oddział Kasy Chorych (Krankenkasse) z doktorem Schmitzem na czele. Według przekazów należał on do grupy niemieckich lekarzy, która często wstawiała się za swoimi polskimi i żydowskimi kolegami nie tylko z powodu wykorzystywania taniej i fachowej siły roboczej w Szpitalu Miejskim dla Niemców (Stadtkrankenhaus), jakim w czasie okupacji stał się Szpital św. Trójcy przy ulicy Kościuszki.

Siłą rozpędu ubezpieczenia funkcjonują po wojnie aż do 28 października 1948 roku, kiedy weszła w życie ustawa o „zakładach społecznej służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia” nakładająca na wszystkich fachowych pracowników obowiązek pracy w zakładach społecznych. Z roku na rok rośnie grupa obywateli objętych powszechną opieką zdrowotną państwa socjalistycznego, w którym składki w całości pokrywał pracodawca lub budżet centralny. Środkami tymi dysponował minister zdrowia oraz wojewodowie poprzez swoich lekarzy wojewódzkich. Wszystkie usługi lekarskie były bezpłatne a recepty w znacznej mierze refundowane, łącznie z okresowymi zwolnieniami z odpłatności za leki całych grup zawodowych w Polsce.

Przez wiele lat, po okresie budowy wielkich szpitali i oddawania ośrodków zdrowia w każdej gminie oraz reformie wprowadzającej ZOZ-y (1973), trwała stagnacja służby zdrowia z narastającym ubożeniem personelu medycznego, czego dowodem były liczne protesty przełomu lat 1980/81, później 1989 roku, strajk absencyjny plockich przychodni (1996), strajk anestezjologów (1997) i strajk chirurgów (1998).

Odradzała się myśl kas chorych. Każdy kolejny rząd III Rzeczypospolitej miał nowy, lepszy pomysł na uzdrowienie sytuacji pacjenta i białego personelu. Na żywym organizmie gminy Płock i Szpitala Miejskiego przeprowadzono kilka próbnych reform, określanych jako

„pilotażowe”. Miały one na celu zastosowanie w praktyce zaprojektowanych innowacji i racjonalizacji.

Po wielu dyskusjach i konsultacjach, zmianach i poprawkach 1 stycznia 1999 roku wchodzi w życie jedna z tzw. wielkich reform, regulowana ustawą o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, powołując do życia 17 regionalnych kas chorych w tym Mazowiecką, do której w większości należą mieszkańcy Płocka. Jej jednostką organizacyjną na terenie miasta zostaje oddział, który prowadzą: najpierw Konrad Dobrosielski (1999-2000) a następnie Marian Rodzeń do roku 2005 i Alina Kijek. Szefem ds. medycznych jest Robert Gryczon, a jego zastępcami: Ewa Sobieraj (od 2005 roku p.o. kierownika delegatury w Płocku NFZ MOW), Beata Dudkiewicz-Zakrzewska (do 2002, stomatologia, poz) i Elżbieta Goszczyńska (szpitalnictwo, specjalistka do roku 2005).

Siedzibą kasy płockiej były kolejno: pokoje w Przychodni Rejonowej na Wolskiego, dwa piętra biurowca Zakładów Przemysłu Dziawiarskiego „Cotex”, a od początku roku 2000 kondygnacja nowowytbudowanego pawilonu przy Padlewskiego 18<sup>c</sup>, nad sklepem Dominet. Kasa obejmowała powiaty: płockie, gostyński i sierpecki. Do zadań oddziału należało przeprowadzanie konkursów ofert na prowadzenie usług medycznych i ich kontraktowanie oraz gromadzenie i analizowanie sprawozdań z działalności placówek służby zdrowia. Ponadto kasa kontrolowała podległe zakłady oraz apteki, którym system refundował koszty leków ze zniżkami.

Kasy chorych utworzyły we wstępnej fazie reformy związek, na którego czele stał płocki lekarz, polityk, marszałek Senatu i Mazowsza Adam Struzik, który jednocześnie przewodził Radzie Nadzorczej Mazowieckiej Regionalnej Kasy Chorych do roku 2001.

Dyskusja wokół funkcjonowania kas zawsze sprowadzała się do jednego, do wysokości składki, czyli pieniędzy. Zaproponowane początkowo 10%, krytykowane przez środowiska opozycyjne oraz Naczelną Radę Lekarską zamieniono koniunkturalnie na 7,5% przy stojącej owacji w Teatrze Polskim w Warszawie podczas IV Krajowego Zjazdu Lekarzy. Na efekty niedoszacowania nie trzeba było zbyt długo czekać. Jedynie niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, wyrwane tzw. menadżerom państwowym zaczęły być chlubą reformy. Reszta sektorów zaczęła się w większości załamywać.

Płockiej kasy nie ominęły konflikty i napięcia narastające wokół niedostatecznego finansowania służby zdrowia. Przerzucanie przez rząd całej odpowiedzialności na pracodawców spowodowało wystąpienia przeciw kasom, zwłaszcza pielęgniarek. Reforma nie poprawiła statusu materialnego większości pracowników służby zdrowia. Niepotrzebne zamieszanie wywołała próba zniesienia opieki pielęgniarskiej i szczepień w szkołach.

Doskonale działającą medycynę szkolną urzędnicy kasy zniszczyli bez żadnych zahamowań, nie zwracając uwagi na protesty chociażby płockich pediatrów (PTP, 2000). Pół roku później wszystko miało wrócić na swoje miejsce, lecz bałagan pozostał do dziś. Takie i drobniejsze zatargi z kasami, prymitywne czasami biurokracizmy z mnożeniem dokumentacji, której gromadzenie mogło doprowadzić do furii i pacjentów, i świadczeniodawców, powodowało rosnący brak zaufania do instytucji kasy w całej Polsce.

Mimo tego, że z roku na rok poprawiano elementy najbardziej w systemie uciążliwe; że rozmowy stron zaczęły przypominać świat cywilizowanej gospodarki usługami i procedurami medycznymi; że budowano partnerstwo - to hasłem politycznym wielu ugrupowań stała się likwidacja kas chorych. Stąd pomysł powołania na ich miejsce Narodowego Funduszu Zdrowia, wprowadzonego przez rząd Leszka Millera i ministra Mariusza Łapińskiego.

NFZ połączył rozproszone kasy w jedną instytucję, systematycznie ujednolicając składki, procedury i sposoby kontraktowania usług medycznych. Niestety nie rozwiązał problemu najważniejszego, czyli zwiększenia stopnia finansowania systemu. Spowodowało to gwałtowne narastanie konfliktów. Powstało „Porozumienie Zielonogórskie”

**Porozumienia zielonogórskie, Porozumienie barbórkowe, parytet szkolny.**

Nad reformą służby zdrowia niestrudzenie pracowali i wraz z nią polegli ministrowie: Jacek Żochowski, Wojciech Maksymowicz, Franciszka Cegielska i Grzegorz Opala z Anną Knysok oraz Mariusz Łapiński. NFZ będzie nadal kasą chorych, ale oprócz nazwy inaczej dysponuje się w nim pieniądze. Czy lepiej, okaże się już w niedalekiej przyszłości?

Jarosław Wanecki

Zdjęcia:

1. Siedziba Powiatowej Kasy Chorych w Płocku w latach międzywojennych.
2. Lekarze przedwojennej Kasy Chorych w Płocku: (siedzą od lewej) Wacław Piasecki, Bronisław Mazowiecki, Adam Beczkowicz, Ignacy Feinberg, Władysław Frankowski, (stoją) Antoni Surzec, Witold Kirszenstein, Wacław Jaworski, Jakub Winogron, Ludwik Ossowski.